

PRAGNIENIE BOGA I PRAGNIENIE CZŁOWIEKA

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. JANA (J 4, 5-15. 19B-26. 39A. 40-42)

⁵ Jezus przybył do miasta samarytańskiego zwanego Sychar, w pobliżu pola, które dał Jakub synowi swemu, Józefowi. ⁶ Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy źródle. Było to około szóstej godziny. ⁷ Wówczas nadeszła kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: «Daj Mi pić!» ⁸ Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta, by zakupić żywności. ⁹ Na to rzekła do Niego Samarytanka: «Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić?» Żydzi bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem. ¹⁰ Jezus odpowiedział jej na to: «O, gdybyś znała dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: „Daj Mi się napić”, to prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej». ¹¹ Powiedziała do Niego kobieta: «Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej?» ¹² Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło?» ¹³ W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: «Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. ¹⁴ Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu». ¹⁵ Rzekła do Niego kobieta: «Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać. ^{19b} Widzę, że jesteś prorokiem. ²⁰ Ojcowie nasi oddawali cześć [Bogu] na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić [Boga]». ²¹ Odpowiedział jej Jezus: «Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. ²² Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³ Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. ²⁴ Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie». ²⁵ Rzekła do Niego kobieta: «Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. a kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko». ²⁶ Powiedział do niej Jezus: «Jestem nim Ja, który z tobą mówię».

^{39a} Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety. ⁴⁰ Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni. ⁴¹ I o wiele więcej ich uwierzyło dzięki Jego słowu, ⁴² a do tej kobiety mówili: «Wierzymy już nie dzięki twemu opowiadaniu, usłyszeliśmy bowiem na własne uszy i wiemy, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata».

PYTANIA DO DZIELENIA:

1. Jakie jest najgłębsze pragnienie mojego życia?
2. Czy Jezus jest dla mnie źródłem wody żywej, z której czerpię wiarę, nadzieję i miłość? W jaki sposób czerpię z tego źródła?
3. W jaki sposób przekazuję innym moje doświadczenie spotkania z Jezusem?

KOMENTARZ

Jezus przybył do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które niegdyś dał Jakub synowi swemu, Józefowi (J 4, 5)

Droga Jezusa z Judei do Galilei wiedzie przez Samarię. Po drodze wstępuje On do miasta samarytańskiego Sychar, które w tradycji biblijnej Starego Testamentu znane jest jako Sychem. Miasto to odgrywało bardzo ważną rolę jako miejsce kultu za czasów patriarchów (Rdz 12, 6; 30, 20). Po zajęciu Kanaanu Sychem stało się najważniejszym miejscem kultu zrzeszonych plemion izraelskich (Joz 24, 1-28; 1 Krl 12). Po podziale królestwa Salomona miasto to stało się pierwszą stolicą Państwa Północnego. Samaria stanowiła część królestwa północnego. Po upadku tego królestwa w 722 r. przed Chr. wielu mieszkańców zostało deportowanych do Asyrii. W ich miejsce Asyryjczycy osiedlili pięć narodów pogańskich, którzy zmieszali się z rdzennymi mieszkańcami. W ten sposób kult Boga Jahwe został zmieszany z kultem bóstw pogańskich czczonych przez te narody (zob. 2 Krl 17,23-33).

Po powrocie Judejczyków z niewoli babilońskiej mieszkańcy Samarii chcieli mieć swój udział w odbudowie świątyni jerozolimskiej. Jednak jako nieczyści (wyznający oprócz Boga Jahwe także innych bożków) zostali odrzuceni przez Judejczyków. W ten sposób doszło do schizmy. Samarytanie wybudowali swoją własną świątynię na Górze Garizim oraz jako podstawę swej wiary przyjęli Torę – tzw. Pięcioksiąg samarytański (zob. Księga Ezdrasza). W ciągu historii narosła ogromna niechęć i nienawiść pomiędzy Żydami i Samarytanami.

Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny (J 4, 6)

Miejsce spotkania Jezusa z kobietą z Samarii zostaje określone najpierw jako „źródło” Jakuba, a w późniejszej narracji jako „studnia”. W tradycji Starego Testamentu studnia była ważnym miejscem spotkania. Rebeka zostaje spotkana najpierw przy studni przez sługę Abrahama i staje się później żoną Izaaka. Przy studni Jakub spotyka swą przyszłą żonę Rachelę. Także przy studni Mojżesz poznaje swą żonę Seforę. Na tej podstawie możemy wnioskować, że motyw studni, z której wypływa źródłana woda, to symbol pierwszej miłości i zaślubin. Studnia jest także symbolem Tory – Prawa, z której wypływa wszelka życiowa mądrość. Orygenes w swym komentarzu pisze o „studni świętych Pism”, do których człowiek powinien przychodzić każdego dnia, aby czerpać wodę Ducha i donieść do swego domu pełny dzban.

Godzina szósta, według żydowskiej rachuby czasu, oznacza południe.

Nadeszła tam kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: «Daj Mi pić!» Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupu żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: «Jakżeż Ty będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanke, bym Ci dała się napić?» Żydzi bowiem z Samarytanami unikają się nawzajem (J 4, 7-9)

Ewangelista nie podaje nam imienia rozmówczyni Jezusa, lecz ogólnie stwierdza, że jest to „kobieta z Samarii”. Staje się ona w ten sposób reprezentantką schizmatycznego ludu Samarii. Jezus pozostaje sam z kobietą, gdyż uczniowie poszli do miasta w celu zakupu żywności. Jako pierwszy rozpoczyna z kobietą rozmowę, prosząc ją, aby dała mu wody do picia. Pragnie, aby kobieta ugasiła Jego pragnienie, chociaż wie, że sam ma moc ugasić wszelkie pragnienie tych, którzy przychodzą do Niego. Można więc powiedzieć, że przy studni Jakubowem mamy do czynienia ze spotkaniem dwóch pragnień: pragnienia Boga i pragnienia człowieka. Jezus wyrażając swoje pragnienie i rozpoczynając dialog z kobietą łamie wszelkie bariery etniczne i obyczajowe. Kobieta odpowiada na prośbę Jezusa wielkim zdziwieniem i niezrozumieniem.

Jezus odpowiedział jej na to: «O, gdybyś знаła dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: "Daj Mi się napić" – prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej»(J 4, 10)

Jezus kieruje uwagę kobiety na „dar Boży”, który w Starym Testamencie jawi się jako Tora (Prawo Mojżeszowe) wiodąca do mądrości i zbawienia. Jezus utożsamia w swej wypowiedzi „dar Boży” z „wodą żywą” wskazując, że jest nim z jednej strony Słowo Jezusa prowadzące do życia, z drugiej zaś Duch Święty, który działając w sercach ludzkich doprowadza ich do pełnej prawdy i do życia wiecznego. Wyrażenie „żywa woda” jest odniesione do wody bieżącej w rzece lub wypływającej ze źródła. Jezus zwraca uwagę kobiety na jej pragnienie i na jej potrzeby, podkreślając, że On sam jako Dar Boga i Dawca „wody żywej” jest w stanie zaspokoić najgłębsze ludzkie pragnienia.

Powiedziała do Niego kobieta: «Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie i jego bydło?» (J 4, 11-12)

Samarytanka nie rozumie głębi wypowiedzi Jezusa. Wskazuje ona na trudności w czynności czerpania wody z głębokiej studni. Nie potrafi zrozumieć, w jaki sposób Jezus ze studni zaczerpnie wody żywej. Zestawia ona dar proponowany przez Jezusa z *darem Jakuba* – utożsamianym z tradycją Patriarchów i Prawem.

W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: «Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu» (J 4, 13-14)

Słowa Jezusa mogą być lepiej zrozumiane w kontekście Księgi Syracha, gdzie przemawia Mądrość Boża, stwierdzając: *Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć* (Syr 24, 21). Jezus jawi się jako ktoś większy niż Mądrość, gdyż jest Dawcą wody, która zaspokaja wszelkie pragnienie i prowadzi do życia wiecznego. Darem, który Jezus udziela po swym zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu jest dar Ducha Świętego.

Rzekła do Niego kobieta: «Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać» (J 4, 15)

Słowa Jezusa skłaniają kobietę samarytańską do wyrażenia prośby o wodę, po której całkowicie zostaje ugaszone pragnienie. Jest ona gotowa przyjąć dar Jezusa, gdyż rodzi się w niej pragnienie życia wiecznego. W odpowiedzi Jezus objawia Samarytance jej grzech. Jezus pragnie, aby kobieta przyprowadziła do Niego swego męża (zob. J 4, 16-18). Aluzja Jezusa do pięciu mężów kobiety może nawiązywać do pięciu bóstw, które czczone były na terenie Samarii. Mimo posiadania pięciu mężów, kobieta nie czuje szczęścia i zaspokojenia. Zaczyna to coraz bardziej rozumieć w rozmowie z prawdziwym Oblubieńcem. Pojmuje, że faktycznie pragnie czegoś innego, niż tego, czego szukała i znalazła wcześniej. Zostaje ona zaproszona do odkrywania źródła życia i Tego, który kocha i pragnie być miłowany.

«Widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga» (J 4, 19b-20)

Kobieta rozpoznaje w Jezusie proroka, który zna jej życie, a także może rozstrzygnąć odwieczny spór pomiędzy Samarytanami i Żydami dotyczący miejsca właściwego kultu Boga.

Odpowiedział jej Jezus: «Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem: potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie» (J 4, 21-24)

W swojej odpowiedzi Jezus w sposób zdumiewający wyklucza zarówno Górę Garizim jak i Jerozolimę jako miejsce kultu. Zapowiada on nowy sposób składania czci Ojcu „w Duchu i prawdzie”. Aż dwukrotnie wiąże ten nowy kult z nadejściem godziny. Termin „godzina” odgrywa ważną rolę w koncepcji teologicznej Ewangelii Janowej. W perykopie o Kanie Galilejskiej, gdzie Jezus objawił początek swoich znaków, znajdujemy wzmiankę o „godzinie”, która jeszcze nie nadeszła (J 2, 4). Św. Jan przez zastosowanie tego wyrażenia stwarza w swojej narracji pewne napięcie, które polega na oczekiwaniu momentu nadejścia jakiegoś ważnego wydarzenia. Napięcie typowe dla Janowej Ewangelii występuje w J 7, 30 i J 8, 20 kiedy to Żydzi próbują pojmać Jezusa, ale nie mogą tego uczynić, ponieważ nie nadeszła jeszcze Jego godzina. Nadejście Godziny wskazuje na fakt rozpoczęcia Paschy – przejścia Jezusa z ziemi do Ojca w niebie (J 13, 1: *Jezus wiedząc, że nadeszła Jego Godzina przejścia z tego świata do Ojca...*). Wywyższenie Jezusa rozpoczyna się z chwilą wejścia w jego uniesienie aż do końca – do śmierci krzyżowej. Jezus jawi się jako jedyna Droga do spotkania z Ojcem. Dokonuje się to dzięki Duchowi Świętemu, który czyni naukę Jezusa zrozumiałą i żywą w sercach uczniów.

Jezus podkreśla, że zbawienie bierze początek od Żydów. Naród ten został przez Boga wybrany i otrzymał obietnicę, że z niego wyjdzie Mesjasz – Zbawiciel całego świata. Jezus identyfikuje się ze swym narodem podkreślając, że jest on dziedzicem obietnicy dla wszystkich narodów.

Rzekła do Niego kobieta: «Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko». Powiedział do niej Jezus: «Jestem nim Ja, który z tobą mówię» (J 4, 25-26)

W odpowiedzi kobiety zostaje wyrażone oczekiwanie Samarytan na Mesjasza. Jezus objawia swą godność mesjańską wprost, używając w swej odpowiedzi formuły „Ja jestem”, która w czwartej Ewangelii odgrywa bardzo ważną rolę. Formuła ta pojawia się siedmiokrotnie w tekstach, w których Jezus opisuje siebie podkreślając istotne cechy w odniesieniu do swej funkcji zbawczej:

- *Ja jestem chlebem życia* (J 6, 35. 41. 48);
- *Ja jestem światłością świata* (J 8, 12);
- *Ja jestem bramą owiec* (J 10, 7. 9);
- *Ja jestem dobrym pasterzem* (J 10, 11. 14);
- *Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem* (J 11, 25);
- *Ja jestem drogą i prawdą, i życiem* (J 14, 6);
- *Ja jestem prawdziwym krzewem winnym* (J 15, 1).

W omawianym tekście Jezus kończy swój dialog z kobietą samarytańską stwierdzając: *Ja jestem, który z tobą mówię* (J 4, 26). W J 6, 20 Jezus krocząc po jeziorze woła do przestraszonych uczniów – *Ja jestem, nie bójcie się!* W późniejszej części Ewangelii, w dialogu ze swymi rozmówcami, Jezus aż trzykrotnie podkreśla swoją tożsamość używając tej formuły: *Jeżeli nie uwierzycie, że ja jestem, pomrzecie w grzechach swoich* (J 8, 24); *Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że ja jestem* (J 8, 28). Po raz ostatni formuła ta zostaje użyta przez Jezusa wobec tych którzy biorą udział przy Jego pojmaniu w Getsemani; na słowa Jezusa oprawcy padają na ziemię: *Rzekł do nich Jezus: «Ja jestem»... Skoro więc rzekł do nich: «Ja jestem», cofnęli się i upadli na ziemię... Jezus odrzekł: «Powiedziałem wam, że Ja jestem* (J 18, 5. 6. 8).

Najważniejszym starotestamentalnym tłem dla formuły „Ja jestem” jest tekst z Księgi Wyjścia, w którym Bóg objawia swoje imię Mojżeszowi: *Odpowiedział Bóg Mojżeszowi:*

„JESTEM, KTÓRY JESTEM”. I dodał: „Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was”(Wj 3, 14).

Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety. Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich pozostał. Pozostał tam zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło na Jego słowo, a do tej kobiety mówili: «Wierzymy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne bowiem uszy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata» (J 4, 39a. 40-42)

Ostatni fragment naszej perykopy podkreśla rolę i moc świadectwa kobiety samarytańskiej, które pobudza wielu Samarytan do wiary w Jezusa. Zostają oni w ten sposób doprowadzeni do zobaczenia w Jezusie „Zbawiciela świata”. Przybywają licznie do „Źródła wody żywej”. Jezus na ich prośbę pozostaje u nich dwa dni. Wiara w świadectwo kobiety doprowadza ich do osobistego spotkania ze Zbawicielem. Głęboko w swych sercach Samarytanie w żywej wierze rozpoznają, że Jezus zaspakaja ich największe pragnienia i ma moc obdarzyć życiem wiecznym.

MEDYTACJA

Jezus siedzący przy studni Jakuba w samo południe jest spragniony Miłości. W obrazie tym Ewangelista poucza nas, jak bardzo Bóg pragnie zaspokoić największe pragnienie ludzkiego życia. Pragnienie Boga i pragnienie człowieka spotykają się w pełnym blasku dnia. W całej swej wrażliwości na potrzeby człowieka Bóg pragnie być dla niego źródłem wiecznego życia i szczęścia. W tym pragnieniu Boga widoczne jest oblicze zatroskanej Matki, która dostrzega niebezpieczeństwa czyhające na jej dziecko. Widoczne jest także oblicze miłosiernego Ojca, który pochyla się nad słabością i grzechem człowieka, pragnąc jego nawrócenia. Spotkanie pragnienia Boga z pragnieniem człowieka owocuje radością i pokojem. W spotkaniu tym wierzący ma świadomość, że kocha i jest kochanym. Bóg przychodzi do serca człowieka jako Oblubieniec i rozkwita w nim ogrodem duchowych kwiatów: miłością, radością, pokojem, cierpliwością, uprzejmością, dobrocią, wiernością, łagodnością i opanowaniem (zob. Gal 5, 22-23). Wierzący jest tak zachwycony spotkaniem ze swym Oblubieńcem, że staje się świadkiem swego doświadczenia w otaczającym go świecie osób. Jego świadectwo wiedzie innych do Źródła życia i miłości. Prowadzi wszystkich do Boga, otwierając przed nimi najpiękniejszą Księgę Objawienia Bożej Miłości jaką jest Pismo Święte. Bardzo pięknie wyraża tę prawdę Orygenes – wielki znawca Pisma Świętego: *Pamiętaj, że jeśli będziesz wytrwały w czerpaniu wody, dniem i nocą medytując nad świętymi księgami w poszukiwaniu wyższego i duchowego znaczenia, wówczas bądź pewny, że ty również zawrzesz małżeństwo godne Boga, ponieważ znajdując się obok wody, słowo Boże pochwyci Cię i połączy się z tobą, i staniesz się jednym duchem z nim w Chrystusie Jezusie, naszym Panu. Amen.*